

Jacek Giezek, Konrad Lipiński

Trójstronność przestępstwa wzięcia zakładnika. O niemożności kumulowania roli zakładnika oraz podmiotu szantażowanego

Tripartism of the offense of taking a hostage.

On the impossibility of becoming a hostage in one's own case

Abstract

The authors raise the issue of the structure of the offense of taking a hostage, trying to answer the question of whether it is possible to conclude that the offense under Art. 252 CC would be committed in a situation where the subject compelled to behave in a certain manner is the hostage itself. Using linguistic and systemic arguments, they answer the question in the negative way. This is mainly due to the dictionary definition of the term "hostage", as well as the international legal context which imposed the introduction of Art. 252 (offense of taking a hostage) to the Criminal Code.

Keywords: *hostage, coercion, deprivation of liberty*

Streszczenie

Autorzy poruszają kwestię konstrukcji przestępstwa wzięcia zakładnika, próbując udzielić odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest stwierdzenie realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 252 k.k. w sytuacji, w której podmiotem zmuszanym do określonego zachowania się miałby być sam zakładnik. Postępując się argumentami o charakterze językowym oraz systemowym, formułują odpowiedź przeczącą. Wynika ona przede wszystkim ze słownikowej definicji terminu „zakładnik”, jak również z kontekstu prawnomiędzynarodowego, który narzucił wprowadzenie konstrukcji ujętej w art. 252 do Kodeksu karnego.

Słowa kluczowe: *zakładnik, zmuszanie, pozbawienie wolności*

Prof. dr hab. Jacek Giezek, Katedra Prawa Karnego Materialnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski, Polska, ORCID: 0000-0002-0907-5346, e-mail: jacek.giezek@uwr.edu.pl; dr Konrad Lipiński, Katedra Prawa Karnego Materialnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski, Polska, ORCID: 0000-0001-5342-4905, e-mail: konrad.lipinski@uwr.edu.pl

Data zgłoszenia tekstu przez autorów: 1.11.2021 r.; data zaakceptowania do publikacji: 3.02.2022 r.

Pośród przestępstw stypizowanych w rozdziale XXXII Kodeksu karnego¹, których rodzajowym przedmiotem ochrony ustawodawca uczynił trudno uchwytnie dobro prawne w postaci porządku publicznego², jako pierwsza uregulowana została zbrodnia wzięcia lub przetrzymywania zakładnika. Typizacja, o której mowa, mimo relatywnie prostej – jak mogłoby się wydawać – jurydycznej konstrukcji, wywołuje jednak, zwłaszcza w praktyce wymiaru sprawiedliwości, szereg wątpliwości interpretacyjnych. Wątpliwość najbardziej podstawową – *prima facie* dotyczącą wyłącznie jednego ze znamion, choć dotyczącą samej istoty analizowanego przestępstwa – dałoby się wyrazić w następująco sformułowanym pytaniu: czy zmuszany do określonego zachowania podmiot może być jednocześnie brany lub przetrzymywany przez sprawcę zakładnikiem? Chodzi więc przede wszystkim o to, czy można stać się zakładnikiem we „własnej” sprawie, a więc pozostając jednocześnie podmiotem szantażowanym, czyli osobą, od której oczekuje się zachowania wymuszanego poprzez fakt wzięcia zakładnika.

Na wstępie warto zauważyć, że zapatrywanie, iż zakładnikiem może być również osoba, do której porywacze kierują swe żądania (a przynajmniej – że osobą zmuszaną może być ktokolwiek, bez sugerowanego tu ograniczenia), jeśli nawet nie jest w literaturze i orzecznictwie przyjmowane jednolicie, to z pewnością jednoznacznie przeważa³. W toku dalszych rozważań jego poprawność postaramy się jednak zakwestionować. Zauważmy zatem na wstępie, że jeśliby zachowanie sprawcy polegało na wzięciu „zakładnika” w celu zmuszenia go do określonego zachowania, mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której zarówno osobą przetrzymywaną (właśnie w charakterze zakładnika), jak i osobą zmuszaną, byłby ten sam podmiot. Słowem – pokrzywdzony miałby być „zakładnikiem” we własnej sprawie. Tego rodzaju układ faktyczny z kilku przyczyn nie pozwałaby jednak – w naszym przekonaniu – na stwierdzenie realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 252 § 1 k.k.

W pierwszej kolejności warto sobie uświadomić, że przeciwko tego rodzaju tożsamości (kumulacji ról) przemawia już językowa analiza znamienia „zakładnik”. Otóż według definicji słownikowej zakładnik to „człowiek zatrzymany przez terrorystę,

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 2345 ze zm.) – dalej k.k.

² W skądinąd niezbyt zawołowany sposób projektodawca Kodeksu karnego dał wyraz temu, że równie dobrze rozdział XXXII k.k. można by ująć jako zawierający po prostu „inne przestępstwa” – *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego* [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 202.

³ Spośród opracowań, które w ogóle poruszają tę kwestię, zob. Z. Cwiakalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, cz. II, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, teza 21 do art. 252; D. Gruszecka [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 1030; M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015, teza 3 do art. 252; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, nb 8 do art. 252; A. Herzog [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2020, nb 9 do art. 252; M. Bojarski [w:] *System prawa karnego*, t. 8, red. L. Gardocki, Warszawa 2018, s. 829; S. Hoc, *Glosa do postanowienia SN z dnia 28 marca 2002 r.*, I KZP 3/02, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002/4, s. 125 i n.; K. Czeszejko-Sochacka, *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, „Państwo i Prawo” 2013/9, s. 73–74; T. Retyk, *Charakter przestępstwa wzięcia zakładnika (art. 252 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008/4, s. 147; P. Janas, Ł. Kazaren, *Porwanie dla okupu (art. 252 k.k.) – zagadnienia wybrane, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zbiegu przepisów*, „Prokurator” 2008/2–3, s. 79. Dodać przy tym trzeba, że spora część przytoczonych opracowań powołuje się na postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 16.11.2005 r., II KK 165/05, OSNwSK 2005/1, poz. 2079, którego teza – w naszym przekonaniu nietrafna – brzmi: „Wzięcie (czy przetrzymywanie) zakładnika w rozumieniu art. 252 § 1 k.k. może mieć na celu wymuszenie „okupu” właśnie od tej (pozbawionej wolności) osoby np. w zamian za uwolnienie”.

porywacza itp., mający gwarantować wykonanie postawionych przez napastników żądań”⁴. Widać zatem, że w samą istotę tego pojęcia czy – szerzej – wyrażenia „wzięcie zakładnika” wpisana jest swego rodzaju wielopodmiotowość czy trójstronność. W sytuacji faktycznej, którą dałoby się określić jako „wzięcie zakładnika”, potrzebny jest zatem: a) sprawca, b) zakładnik, c) osoba lub inny podmiot, wobec którego kierowane są jakieś żądania. Gdybyśmy zatem chcieli ograniczyć się do wykładni językowej oraz towarzyszących jej intuicji znaczeniowych, to z łatwością zauważylibyśmy, że nie da się zostać „zakładnikiem” we własnej sprawie – nie taka jest bowiem konotacja tego pojęcia. Zakładnik (jego wolność, życie, zdrowie) to natomiast swoisty środek, za pomocą którego wywiera się nacisk na inny podmiot.

Argument czysto językowy, o którym w tym miejscu mowa, dostrzega się zresztą w niektórych wypowiedziach przedstawicieli doktryny. Przykładowo zatem Aneta Michalska-Warias zauważa, że „osoba uprowadzona przez porywaczy nie może być gwarantem wymuszenia jej własnego zachowania, bowiem z językowego znaczenia tego określenia wynika, że to groźba skrzywdzenia tej osoby ma zmusić do określonych zachowań bezpośrednich adresatów żądania sprawców”⁵. To zaś spostrzeżenie prowadzi finalnie autorkę do trudnego do zdezawuowania wniosku, że „w stanie faktycznym, w którym sprawcy uprowadziliby ofiarę, a następnie kierowali do niej groźby mające wymusić na niej niekorzystne rozporządzenie mieniem, nie dochodzi zatem w ogóle do realizacji znamion zbrodni z art. 252 k.k.”⁶. Podobne w swej istocie wypowiedzi – wskazujące, iż zakładnikiem musi być osoba, której sprawca gotów jest wyrządzić krzywdę, aby tego rodzaju groźbą zmusić inne podmioty do określonego zachowania – znajdziemy w nielicznych opracowaniach komentarzowych⁷.

Wiodący do takiej konkluzji argument da się zresztą również z łatwością odczytać z samej stylizacji przepisu art. 252 § 1 k.k., wymieniającego kolejno różnych adresatów groźb, których sprawca – biorąc lub przetrzymując zakładnika – chciałby zmusić do określonego zachowania. Nie sposób nie zauważyć, że znajdują się wśród nich takie podmioty jak chociażby osoba prawna, a także organ państwowy, organ samorządowy, instytucja czy organizacja, które – z natury rzeczy – do tego, aby je przetrzymywać czy – szerzej – pozbawiać wolności⁸, po prostu się nie nadają. Z tego też względu okazują się one również swoiście odseparowane czy niezależne od samego zakładnika. Wydaje się, że nie bez znaczenia pozostaje także kolejność, w jakiej ustawodawca wymienia zmuszane podmioty. Osoby fizyczne lub grupy takich osób – a trzeba chyba przyjąć, że tylko one mogą pojawić się w roli zakładników – bynajmniej nie otwierają listy podmiotów zmuszanych. Trzeba to – naszym

⁴ L. Drabik, E. Sobol, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 789.

⁵ A. Michalska-Warias, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lipca 2017 r., II AKa 237/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018/7–8, s. 94.

⁶ A. Michalska-Warias, *Glosa...*, s. 94.

⁷ A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, art. 252, nb 18; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 435.

⁸ Chodzi tutaj o tzw. wolność w sensie lokomocyjnym (czysto fizycznym), będącą przedmiotem ochrony typu czynu zabronionego z art. 189 § 1 k.k. Zob. m.in. K. Lipiński [w:] *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 531.

zdaniem – odczytać jako istotną wskazówkę interpretacyjną. Gdyby wszak ustawodawca chciał dać wyraz temu, że osobą zmuszaną do określonego zachowania może być również sam zakładnik, to najprawdopodobniej ująłby analizowany przepis np. w sposób następujący: „Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia go lub innej osoby fizycznej lub prawnej, organu państwowego lub samorządowego, instytucji albo organizacji do określonego zachowania się, podlega karze...”. Pomijając wątpliwość co do kryminalnopolitycznego sensu takiego ujęcia analizowanego przestępstwa (także w kontekście rodzajowego przedmiotu prawnokarnej ochrony), uzyskalibyśmy pewność, że zakładnikiem wykonania woli sprawcy może stać się również osoba zmuszana do określonego zachowania. Skoro zaś w aktualnym brzmieniu przepisu ustawodawca otwiera listę podmiotów zmuszanych różnego rodzaju instytucjami, zaś zamyka jednostkami i ich grupami, pomijając jednak samego zakładnika, należy założyć, że podmiot ten nie został przez ustawodawcę przewidziany jako ten, który mógłby być poddany presji stanowiącej istotę przestępstwa z art. 252 k.k.

Próbując jak najwinniej odczytać intencję ustawodawcy (a jednocześnie pamiętając o tym, że założenie o jego racjonalności ma charakter idealizacyjny), warto zwrócić uwagę na uzasadnienie projektu ustawy, mocą której z dniem 19.04.2010 r. zmodyfikowano szereg jednostek redakcyjnych art. 252 k.k., w tym § 1 w zakresie ustawowego zagrożenia⁹. W uzasadnieniu projektu wskazano wszak m.in., że „za zmianą zagrożenia przemawia ciężar tego czynu, stanowiącego jedną z najgroźniejszych postaci działania terrorystycznego, powiązaną ze skrajnie instrumentalnym traktowaniem osoby lub osób, wykorzystywanych przez sprawcę jako element wywieranego takim sposobem nacisku na inne osoby lub podmioty (...)”¹⁰. Widać zatem, że trójstronność przestępstwa wzięcia (brania) zakładnika dostrzegali również projektodawca przygotowujący uzasadnienie wprowadzanej zmiany normatywnej, wyraźnie akcentując, że nacisk wywoływany jest – za pośrednictwem samego zakładnika – na inne osoby lub podmioty.

Samo językowe znaczenie pojęcia „zakładnik” to jednak nie wszystko. Warunek odrębności zakładnika oraz podmiotu poddawanego zamierzonemu przez sprawcę zmuszaniu staje się bowiem jednocześnie podstawą drugiego z argumentów wykluczających możliwość realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 252 § 1 k.k. w rozważanym układzie faktycznym. Trzeba mianowicie założyć, że nie bez powodu przestępstwo wzięcia zakładnika pojawiło się w grupie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, a nie przeciwko wolności. Do wniosku, zgodnie z którym – w skrócie mówiąc – nie można być zakładnikiem we własnej sprawie, prowadzi bowiem uwzględnienie w procesie wykładni art. 252 § 1 k.k. chronionego przez ten przepis dobra prawnego, które niechybnie wpływa na dający się wyinterpretować z przepisów kodeksu karnego zakres kryminalizacji (a wcześniej – również zakres bezprawności)¹¹. Jeśliby zatem przestępstwo wzięcia zakładnika

⁹Ustawa z 17.12.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46).

¹⁰Druk sejmowy nr 753, Sejm VI kadencji, uzasadnienie, s. 3.

¹¹Zob. S. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2016, s. 263 i n.

chroniło w istocie przede wszystkim samą wolność osoby, którą sprawca przetrzymuje, to nie byłoby jakiegokolwiek powodu przemawiającego za tym, aby umieścić je poza rozdziałem XXIII Kodeksu karnego, penalizującym właśnie przestępstwa przeciwko wolności. Wydaje się, że to właśnie ów dodatkowy element naruszania porządku publicznego – będącego czymś „zewnętrznym” wobec wolności samego zakładnika – uzasadnia umieszczenie omawianego typu czynu zabronionego w rozdziale XXXII k.k. Tak też Andrzej Marek stwierdza, że przedmiotem ochrony art. 252 § 1 k.k. jest „zarówno wolność i nietykalność człowieka, na którego skierowany jest zamach (co mogłoby uzasadniać umieszczenie tego przestępstwa w rozdz. XXIII k.k. o przestępstwach przeciwko wolności), jak i swoboda działania (wolność od zmuszania) organu państwowego, samorządowego, instytucji lub organizacji albo osoby fizycznej lub prawnej, którą sprawca chce zmusić do określonego zachowania się (np. zwolnienia zatrzymanych terrorystów, określonej decyzji politycznej lub prawnej, zapłacenia okupu itp.). Właśnie ten drugi element przestępstwa uzasadnia ich umieszczenie w rozdz. XXXII k.k. o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu”¹². Jakkolwiek zatem każde przestępstwo w jakimś stopniu uderza również w porządek publiczny¹³, to w rozważanym przypadku, z uwagi na wprowadzenie do opisu czynu zabronionego dodatkowej i modelowo niezaangażowanej w relację sprawca – podmiot zmuszany osoby, mamy do czynienia z pewnym naddatkiem, atakiem na coś więcej niż wyłącznie wolność innego człowieka¹⁴. Inaczej mówiąc, na gruncie przestępstwa z art. 252 § 1 k.k. dochodzi do oddzielenia przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, czyli takiego, którego sprawca używa przy popełnieniu tego przestępstwa (a którym jest zakładnik), i przedmiotu, na którym następuje dokonanie czynu zabronionego, czyli obiektu, w który sprawca godzi swym bezprawnym zachowaniem (przedmiotu czynności wykonawczej)¹⁵. Słowem, zakładnik – jako ktoś „zewnętrzny” – jedynie służy do wywierania nacisku na inny podmiot, przeciwko któremu w istocie skierowane jest jego zachowanie. To właśnie owo rozdzielanie przesądza o tym, że przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 252 § 1 k.k. nie jest jedynie wolność zakładnika, lecz porządek publiczny, naruszany w wyniku nacisku na organ państwowy, instytucję, organizację, osobę fizyczną lub prawną itd., przy czym nacisk ten wywierany jest poprzez pozbawianie wolności zupełnie innej i instrumentalnie potraktowanej osoby – z tego właśnie względu nazywanej „zakładnikiem”¹⁶.

¹² A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, teza 4 do art. 252.

¹³ Zob. m.in. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 44.

¹⁴ O tym, że mamy tutaj do czynienia z pewnym naddatkiem zwiększającym natężenie abstrakcyjnie ujętej społecznej szkodliwości czynu, przekonuje również porównanie ustawowego zagrożenia art. 189 § 1 oraz art. 252 § 1 k.k.

¹⁵ Por. S. Tarapata, *Przedmiot czynności wykonawczej a przedmiot służący do popełnienia przestępstwa. Uwagi na marginesie uchwały SN z dnia 30 października 2008 r.*, 1 KZP 20/08, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009/3, s. 136.

¹⁶ Do podobnego wniosku dochodzi Bogumiła Kaszowska stwierdzając, że w układzie faktycznym, w którym żądania sprawcy kierowane są do samego zakładnika, „odpada zastosowanie art. 252 § 1 k.k. (wzięcie zakładnika) ze względu na brak podmiotów oddziaływania, czyli osób (...) zmuszanych do określonego zachowania się”. B. Kaszowska, *Porwanie osoby dla okupu w świetle art. 252 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004/10, s. 52.

Argumentując tezę o immanentnym z perspektywy art. 252 § 1 k.k. oddzieleniu zakładnika od podmiotu zmuszanego, sięgnąć należy również do regulacji prawa międzynarodowego. Rzecz bowiem w tym, że odpowiednika przestępstwa wzięcia zakładnika nie przewidywał Kodeks karny z 1969 roku, czy też szerzej – jest to przestępstwo nieznane polskiemu prawu przed wejściem w życie aktualnie obowiązującego Kodeksu¹⁷. Założyć zatem można, że jego wprowadzenie do systemu prawnego wynikało z zobowiązań międzynarodowych powstałych po wejściu w życie poprzednio obowiązującej ustawy karnej. W istocie, obowiązek taki wprowadza Międzynarodowa Konwencja przeciwko braniu zakładników sporządzona w Nowym Jorku dnia 18.12.1979 roku¹⁸, dokładniej zaś – jej art. 2, zobowiązujący każde państwo–stronę do ustanowienia odpowiednich kar za popełnienie przestępstw wzięcia zakładnika, z uwzględnieniem poważnego charakteru tych przestępstw. Co jednak ważniejsze, Konwencja ta w art. 1 ust. 1 przewiduje swoistą definicję brania zakładnika, którą dla uniknięcia wątpliwości przytoczyć należy *in extenso*: „Każda osoba, która zatrzymuje lub przetrzymuje i grozi zabiciem, zranieniem albo dalszym przetrzymywaniem innej osoby (zwanej dalej «zakładnikiem») w celu wymuszenia od strony trzeciej, to jest od państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, działania lub powstrzymania się od jakiegokolwiek działania jako wyraźnego lub dorozumianego warunku zwolnienia zakładnika, popełnia przestępstwo brania zakładników («branie zakładnika») w rozumieniu niniejszej konwencji”. Widać zatem, że również wykładnia systemowa – uwzględniająca przepisy prawa międzynarodowego wiążącego Rzeczpospolitą Polską – prowadzi do wniosku o „trójstronności” przestępstwa brania zakładnika. Z przytoczonego przepisu wynika wszak, że aby spełnić warunki sformułowane w definicji „brania zakładnika”, potrzebny jest udział:

- 1) samego sprawcy, określonego w Konwencji jako „każda osoba”,
- 2) „innej osoby” będącej zakładnikiem,
- 3) „strony trzeciej”, czyli państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, które to podmioty miałyby być zmuszane do określonego działania lub zaniechania.

Jasne jest również, że jakkolwiek kodeksowe ujęcie przestępstwa brania zakładnika nie stanowi wiernej kopii pojęć użytych w Konwencji (co tłumaczyć należy swoistościami polskiego języka prawnego, w tym w szczególności języka używanego w Kodeksie karnym), to niewątpliwie nawiązuje ono do prawnomiędzynarodowej definicji. Jeśli zatem nawet przyjąć, że nie mamy do czynienia z definicją o bezwzględnie wiążącym charakterze, do której sięgać należy w toku wykładni językowej, to z całą pewnością uprawnione jest odwołanie się do wspomnianego aktu prawnego w ramach wykładni systemowej.

¹⁷ Zob. Z. Cwiakalski [w:] *Kodeks...*, t. II, cz. II, teza 1 do art. 252.

¹⁸ Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1123 – dalej Konwencja.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do konkluzji, że na gruncie art. 252 § 1 k.k. wykluczona jest tożsamość zakładnika oraz osoby, względem której sprawca kieruje swe żądania¹⁹. Wniosek taki wypływa z:

- językowego znaczenia słowa „zakładnik”, którym to podmiotem jest jedynie „człowiek zatrzymany przez terrorystę, porywacza itp., mający gwarantować wykonanie postawionych przez napastników żądań”²⁰,
- uwzględnienia w procesie wykładni typu czynu zabronionego z art. 252 § 1 k.k. znamienia dobra prawem chronionego, którym jest – obok wolności zakładnika (schodzącej jednak w tym przypadku na dalszy plan) – porządek publiczny, stanowiący ze względu na istotę przestępstwa element zasadniczy, przesądzający o decyzji ustawodawcy, by umieścić je w rozdziale XXXII, a nie XXIII k.k.,
- koniecznej do uwzględnienia w ramach wykładni systemowej definicji pojęcia „brania zakładnika” wynikającej z art. 1 ust. 1 Międzynarodowej Konwencji przeciwko braniu zakładników.

Argumenty te pozwalają – naszym zdaniem – przyjąć, że przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. ma charakter trójstronny, zaś określenie mianem „zakładnika” osoby, wobec której kierowane są żądania sprawcy, musiałoby oznaczać, że – językowo rzecz ujmując – mamy w tym przypadku do czynienia z jakąś postacią *contradictio in adiecto*. W tego rodzaju układzie sytuacyjnym posługiwalibyśmy się wszak sformułowaniem „szantażowany zakładnik”. Nie można zatem być „zakładnikiem” we własnej sprawie ze względów czysto pojęciowych.

Trójstronność analizowanego przestępstwa, wykluczająca możliwość kumulowania roli zakładnika oraz podmiotu poddawanego określonej presji, nie oznacza jednak, że w przypadku relacji dwustronnej – a więc powstającej wówczas, gdy sprawca pozbawia inną osobę wolności w celu zmuszenia jej do określonego działania, zaniechania lub znoszenia – odpowiedzialność karna nie wchodzi w rachubę. Zachowanie skierowane przeciwko podmiotowi, który jest jednocześnie zmuszany i pozbawiany wolności, winno być jednak kwalifikowane co do zasady z art. 191 k.k., ewentualnie – jeśli by pozbawienie wolności przekraczało ramy tego, co wynika z samej istoty zmuszania – również z art. 189 k.k. Jeśli by natomiast cel zmuszania implikował realizację znamion innego typu czynu zabronionego – a zatem, przykładowo, jeśli by stosowanie przemocy polegające na pozbawieniu wolności stanowić miało zmuszenie do rozporządzenia mieniem – w kwalifikacji prawnej czynu powinien się pojawić jedynie przepis typizujący określone przestępstwo przeciwko mieniu (art. 280 k.k., art. 282 k.k.), względnie – jeśli by zachowanie sprawcy znamienne było celem wymuszenia zwrotu wierzycelności – art. 191 § 2 k.k. (w ewentualnym zbiegu z art. 189 § 1 k.k.). Dzieje się tak z tego względu, że art. 191 § 1 k.k. wysławia podstawowe znamiona

¹⁹Mamy tutaj zatem do czynienia ze swoistą odwrotnością warunku przewidzianego przez art. 286 § 1 k.k., gdzie powszechnie przyjmuje się, że warunkiem realizacji znamion oszustwa jest tożsamość osoby wprowadzanej w błąd oraz dokonującej rozporządzenia mieniem. Zob. m.in. P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie zaufania i oszustwo w konfiguracjach wieloosobowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014/1, s. 45; postanowienie SN z 29.01.2004 r., I KZP 37/03, LEX nr 140096; wyrok SN z 13.12.2006 r., V KK 104/06, OSNwSK 2006/1 poz. 2427.

²⁰L. Drabik, E. Sobol, *Słownik...*, s. 789.

typów należących do „rodziny” przestępstw polegających na zmuszaniu²¹, zaś cel owego zmuszania poczytywać można jako okoliczność różnicującą poszczególne typy połączone tak zakreślonymi „więzami pokrewieństwa”²².

Próbując zwięździć dotychczasowe uwagi syntetycznym podsumowaniem, należy stwierdzić, że dla realizacji znamion przestępstwa wzięcia zakładnika niezbędne jest zaangażowanie trzech podmiotów: sprawcy (zmuszającego), zakładnika (wobec którego sprawca jednak nie kieruje żądań) oraz podmiotu zmuszanego. Układ sytuacyjny, w którym osoba pozbawiona wolności jest zarazem zmuszana do określonego zachowania się, powinno postrzegać się przez pryzmat jednego z przestępstw należących do „rodziny” typów polegających na zmuszaniu, dla których podstawowe znamiona typu wysławia art. 191 § 1 k.k. (w ewentualnym zbiegu z art. 189 k.k.). W tego rodzaju „dwustronnej” relacji niepodobna bowiem doszukać się owego uderzającego w porządek publiczny naddatku, który przesądza o umieszczeniu czynu stygizowanego w art. 252 § 1 k.k. w rozdziale XXXII Kodeksu karnego.

Bibliografia

1. Bojarski M. [w:] *System prawa karnego*, t. 8, red. L. Gardocki, Warszawa 2018.
2. Cieślak W., *O wzajemnym stosunku zmuszania, rozboju i wymuszenia rozbójniczego*, Palestra 1994, nr 12.
3. Czeszejko-Sochacka K., *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, Państwo i Prawo 2013, z. 9.
4. Ćwiakalski Z. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, cz. II, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
5. Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007.
6. Giezek J., *Znamiona modyfikujące typ czynu zabronionego a okoliczności wpływające na wymiar kary* [w:] *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017.
7. Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007.
8. Gruszecka D. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
9. Herzog A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2020.
10. Hoc S., *Glosa do postanowienia SN z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 3/02*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2002, nr 4.
11. Janas P., Kazaren Ł., *Porwanie dla okupu (art. 252 k.k.) – zagadnienia wybrane, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zbiegu przepisów*, Prokurator 2008, nr 2–3.
12. Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie zaufania i oszustwo w konfiguracjach wieloosobowych*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2014, nr 1.

²¹ Zob. J. Giezek, *Znamiona modyfikujące typ czynu zabronionego a okoliczności wpływające na wymiar kary* [w:] *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017, s. 153 i n.

²² K. Lipiński, *Wymuszanie zwrotu wierzytelności a niektóre przestępstwa przeciwko mieniu. Problematyka wykluczania się zmodyfikowanych typów przestępstw*, „Prawo w Działaniu” 2020/41, s. 100 i n.; zob. też W. Cieślak, *O wzajemnym stosunku zmuszania, rozboju i wymuszenia rozbójniczego*, „Palestra” 1994/12, s. 40 i n.

13. Kaszowska B., *Porwanie osoby dla okupu w świetle art. 252 kodeksu karnego*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 10.
14. Lipiński K. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
15. Lipiński K., *Wymuszanie zwrotu wierzytelności a niektóre przestępstwa przeciwko mieniu. Problematyka wykluczania się zmodyfikowanych typów przestępstw*, Prawo w Działaniu 2020, t. 41.
16. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
17. Michalska-Warias A. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
18. Michalska-Warias A., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lipca 2017 r., II AKa 237/17*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, z. 7–8.
19. Mozgawa M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015.
20. Retyk T., *Charakter przestępstwa wzięcia zakładnika (art. 252 § 1 k.k.)*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 4.
21. Tarapata S., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2016.
22. Tarapata S., *Przedmiot czynności wykonawczej a przedmiot służący do popełnienia przestępstwa. Uwagi na marginesie uchwały SN z dnia 30 października 2008 r., I KZP 20/08*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2009, z. 3.
23. *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego [w:] Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
24. Wiak K. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021.
25. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.